Rok XXXV Olsztyn, na środę 7. września 1921 r. Nr. 207.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciołamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

Dr. Stresemann o położeniu.

Berlin, 5. sierpnia. Wódz niemieckiej partji ludowej (liberałowie) Dr. Stresemann przemawiał w Magdeburgu zaznaczając, że partja jego uzależnia podpisanie ultimatum od niepodzielnego Górnego Śląska i zniesienia sankcji. Ubolewał nad zdaniem Rathenaua, który oświadczył »my możemy warunki wypełnić, jeżeli chcieć będziemy«. Niemiecka partja ludowa bronić będzie konstytucji, żąda atoli od rządu bezpartyjnego stosowania stanu wyjątkowego i wystąpienia przeciwko lewicy. Zakaz używania sztandaru czarnobiało czerwonego jest bezprawny. Co do systemu rządowego stał Stresemann na stanowisku uchwały na zjeździe partyjnym, podług której powrót cesarstwa nastąpić może wtedy, gdy zażąda powrotu olbrzymia większość narodu. Kule zabijające Erzbergera wyrządziły tyle szkody co Pucz Kappa.

(Partja dawniejszych liberałów była i jest ze wszystkich partji niemieckich najniesympatyczniejszą. Zawsze zajmuje stanowisko niejasne, wyczekujące, niby wypiera się reakcji, a w gruncie rzeczy reakcję popiera. Partja ta głosowała swego czasu przeciwko konstytucji republikańskiej. Red.)

Liga Narodów zabiera się do Górnego Śląska.

Paryż, 5 września. Korespondent »Matina« donosi z Genewy, że dziś o godz. 11 rozpocznie się plenarne posiedzenie Ligi Narodów. W obradach weźmie udział 48 delegacji, z których każda liczy 3 członków. Francja ma 6 przedstawicieli. Do tego doliczyć należy jeszcze sekretarzy, rzeczoznawców itd.

Londyn, 5 września. »Daily Telegraph« donosi, że karty, na których opierała się Rada Najwyższa, są bardzo niedokładne i błędnie wykonane. Niektóre dzielnice wybitnie polskie przedstawione są na kartach jako niemieckie dzielnice.

Krwawe zaburzenia w Koburgu.

Koburg, 5 września. Wczoraj odbyło się na placu zamkowym zebranie protestujące przeciwko zamordowania Erzbergera. Po zebraniu przyszło do zaburzeń. Rozlegał się huk wystrzałów i detonacje pochodzące od wybuchu granatów ręcznych. Policja wkroczyć musiała. Niektóre ulice zabarykadowano drutem kolczastym. 12 osób jest rannych.

Grecja i Turcy.

Paryż, 5 września. Korespondent »Timesa« donosi ze Smyrny, że wojska tureckie cofają się szybką. Grecy zajęli Erlila Kili.

Walki w Petersburgu?

Kopenhaga, 5 września. Do »Berlingske Tidende« donoszą, że podług wiadomości nadchodzących z Rewalu przyszło w Petersburgu do krwawych starć pomiędzy żołnierzami i robotnikami. W Moskwie zniszczył pożar trzy bloki domów.

Prawo „obrony honoru".

Berlin, 5 września. Na zebraniu centrowców w Berlinie powiedział kanclerz Dr. Wirth między innemi: »Potrzebujemy prawa, które bronić będzie honoru naszych współobywateli stojących w walce politycznej, takiego samego prawa jakie istnieje w Anglji i innych państwach demokratycznych.« Kanclerz zaznaczył, iż o takie prawo się w krótkości postara.

Polska i Kościół powszechny.

Polska będzie miała przeszło 30 miljonów mieszkańców. Po Francji i Włoszech będzie zatem największym krajem katolickim. Wprawdzie mniejszości obce będą dość liczne, jednak w części znacznej należą do Kościoła katolickiego, np. Rusini w Galicji Wschodniej. Rzecz tę wzmacnia jeszcze okoliczność, że naród państwo tworzący, Polacy, są właśnie katolikami i że Polska stanowi naród katolicki najbardziej na wschód Europy wysunięty, a więc na kresach świata katolickiego mieszkający.

Odpowiednio do takiego stanu rzeczy Polska powina mieć także odpowiednio znaczący udział czynny i przedstawicielstwo w Kościele powszechnym.

W ciągu stuleci Polska przez niedługi czas zaważyła poważnie i czynnie w życiu Kościoła. Jest to czas soborów w XV wieku. Wtedy też posiadała — również przez krótki czas, dwóch kardynałów w kraju, a jednego przy dworze papieskim. Już udział Polski na Soborze trydenckim był właściwie dziełem jednego człowieka Hozjusza. Poza tem Polska była wprawdzie semper fidelis wierna, ale bierna.

Objawiało się to na zewnątrz słabym udziałem Polski w zarządzie Kościoła powszechnego. W wiekach XVI—XVIII mieliśmy tylko jednego kardynała w kraju i to nie zawsze, w Kurji nie bywało zupełnie kardynała Polaka. W zakonach nie był nigdy, o ile wiem, generał Polak, a kiedy dostał się do najwyższej rady jakiego zakonu, uważało się to za wyjątkowe zdarzenie.

Niewątpliwie to wszystko nie działo się bez winy Polski samej. Przypomnieć wystarczy, uchwałę sejmową, nie pozwalającą bez wiedzy Stanów starać się o kapelusz kardynalski.

W czasach porozbiorowych Stolica Apostolska pamiętała o Polsce, chociaż ta straciła istnienie państwowe. Watykan nie uznał rozbiorów Polski. Prawie przez cały wiek XIX jeden kardynał bywał Polak, a jakiś czas było ich dwóch nawet, Ledóchowski i Dunajewski. Że zaś kurja odmówiła kapelusza kardynalskiego Siestrzeńcewiczowi, że Stablewski został tylko kardynałem in petto, temu w danych stosunkach dziwić się nie można.

Zaraz po przywróceniu niepodległości Polski Ojciec św. mianował dwóch kardynałów Polaków, co Polska cała przyjęła z głębokiem uczuciem wdzięczności. Jednak uważamy, że Polska w stosunku do swego znaczenia, jak wskazaliśmy wyżej, powinnaby mieć liczniejsze przedstawicielstwo w św. kolegjum. Rzesza niemiecka, licząca ok. 20 miljonów katolików, ma już od dłuższego czasu 3 kardynałów, jednego bawarskiego i dwóch pruskich, w kraju, oprócz tego przynajmniej jednego kurjalnego. Austrja (Cislitawja) miała 4—7 kardynałów w kraju i odpowiednio kurjalnych, mając zaledwie 30 miljonów ludności. Francja z 42 (wraz z Algierem) mil. posiada jeszcze więcej, tak samo Hiszpanja z 20 ml. dla tego Polska licząc 30 przeszło miljonów ludności, z tego (wraz z unitami) 24 katolików powinna mieć przynajmniej 3-4 kardynałów w kraju i przynajmniej jednego kurjalnego.

W praktyce rzez przedstawia o tyle pewną trudność, że podług dzisiejszego zwyczaju kurja udziela kapelusza kardynalskiego tylko metropolitom lub biskupom wyjętym. Takich zaś w Polsce jest zaledwie trzech gnieźnieńsko-poznański, warszawski i krakowski. Wprawdzie we Lwowie mamy trzech metropolitów ale znowu zwyczaj nie dozwala, aby w jakiemkolwiek mieście poza Rzymem było równocześnie dwóch kardynałów; że zaś metropolita unicki jest jedynym arcybiskupem Kościoła ruskiego, kapelusz kardynalski bywa dla niego rezerwowany na wszelką ewentualność.

Jeśli uregulowanie przedstawicielstwa polskiego w kolegjum św. wydaje się rzeczą łatwą — wystarczy odpowiedni paragraf w konkordacie — to sprawą nierównie trudniejszą jest udział Polski w innych instytucjach centralnych, w szczególności w zakonach. Należy podnieść, że Jezuici w ciągu wieków okazywali się stosunkowo najbardziej skłonni do dopuszczenia Polaków do najwyższych swoich godności. W tych sprawach jednak rzecz należy od udziału samych Polaków w zakonie. A udział ten, o ile za czasów dawniej Rzeczypospolitej był bardzo silny, o tyle obecnie po czasach niewoli Kościoła polskiego, jest słaby. Rozumie się, że oprócz tego istnieje jeszcze cały szereg instytucyj centralnych w Kościele, w których Polacy powinni mieć udział. W Lidze Narodów Polska należy do najwyżej płacących jednostek — dzięki naszej dyplomacji — a Polaków w jej biurach jest trzech (!) strzeżmy się, żebyśmy w kościele powszechnym nie doprowadzili do podobnie opłakanego stanu.

Czy potrzeba jeszcze udowadniać, że udział Polski jak najbardziej intensywny w zarządzie centralnym Kościoła, jest rzeczą ważną? Wystarczy wskazać na przykład Niemców. Chociaż w większości naród protestancki, chociaż Rzesza niemiecka widocznie jest państwem, gdzie katolicy stanowią żywioł drugorzędny: jednak Niemcy zjednali sobie niesłychanie silne stanowisko w Watykanie. Aż nadto boleśnie odczuwamy to w sprawie śląskiej i innych.

I Polska powinna iść za tym przykłedem i starać się zająć w Kościele powszechnym poważne stanowisko. »Dz. Gdański.«

Polacy w Westfalji i Nadrenji.

(Walne zebranie Komitetu Wykonawczego w Bochum.)

W Westfalji i Nadrenji mimo dość licznego odpływu w ostatnich dwuch latach i mimo szykan niemieckich nadal trzymamy w karbach całe życie organizacyjne. Naczelną władzą wychodźtwa, że tak powiem, jest Komitet Wykonawczy w Bochum, który w swej działalności ogarnia całokształt spraw polskich na zachodzie. W sierpniu odbył Komitet Wykonawczy swe roczne walne zebranie, które zgromadziło przedstawicieli wszystkich związków i organizacji, oraz prasy polskiej na wychodźctwie.

Prezes Kom. Wyk. p. redaktor Kunca omówił działalność zarządu w roku ubiegłym. Wyłaniały się przedewszystkiem trzy kwestje: szkolnictwo, opcja, reemigracja. Szkółki polskie zdołano dzięki energicznej pracy poszczególnych Komitetów miejscowych podtrzymać. Przy należytem zrozumieniu szkółki mogą spełnić olbrzymie zadanie wobec Kraju. Sprawa opcji do tej pory jest niezałatwiona, wobec czego prezes radził odczekać w spokoju ostatecznej decyzji. Co do reemigracji oświadczył — że Komitet uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby zainteresować tym tak niezmiernie ważnym zagadnieniem władze i społeczeństwo w Kraju.

Po sprawozdaniu prezesa przedłożył obszerne szczegółowe sprawozdanie sekretarz generalny Kom. Wyk. p. Milczyński. Przytaczam z niego następujące szczegóły, świadczące o rozległej i intensywnej działalności Komitetu, który musiał zwalczyć niejedne i niemałe trudności, stawiane przez ludzi uprzedzonych.

W administracji wewnętrznej trzeba było ustanowić osobnego urzędnika, który musiał się zająć rozległą skarbowością Komitetu. Czytelnie Ludowe usamodzielniono i zreorganizowano zupełnie. Przygotowywano już polską wystawę hygieniczną, która niestety nie doszła do skutku z różnych powodów od Komitetu zupełnie niezależnych. Ważnym zadaniem była obrona prezesów i mężów zaufania, prześladowanych przez władze i ludność niemiecką za udział w akcji plebiscytowej i reemigracyjnej.

Następnie miał Komitet dużo trudności i korowodów z władzami w sprawie wysyłki ludzi do Kraju, ponieważ podejrzewano, że werbuje się w ten sposób żołnierzy do armji, wskutek czego następowały aresztowania itp. W sprawie reemigracji, której Komitet poświęcał ogromnie dużo czasu i zabiegów, wydawano w porozumieniu z konsulatami polskimi w Essen i Kolonji wyjeżdżającym do kraju odpowiednie legitymacje, które uprościły pracę. Z działalności dobroczynnej poza wysyłką sierot do kraju, wspomagań wdów i ubogich, zbieraniem poważnych składek na Polski Czerwony Krzyż podkreślić należy przedewszystkiem niezmiernie wydatną pomoc, której udzielono

internowanym przez Niemców w (Minden) Westfalja żołnierzom i oficerom polskim w czasie zeszłorocznego najazdu bolszewickiego. Z uznaniem przypomnieć należy, że wtenczas dwa i pół tysiąca żołnierza polskiego wyratowano z nędzy ostatniej, uratowano przed śmiercią głodową. Na wezwanie Komitetu Wykonawczego zebrano 3/4 miljona marek niemieckich w gotówce na same odżywianie internowanych, nie mówiąc już o tem, że cały obóz, 2500 chłopa, których Niemcy i bolszewicy obdarli do ostatniej koszuli, został kompletnie przyodziany w przeciągu 2—3 tygodni. — Komitetowi Wykonawczemu w Bochum podlegają komitety powiatowe i miejscowe w 22 powiatach a 182 miejscowościach. Do Komitetu Wykonawczego należą: Zjednoczenie Zawodowe Polskie z 280 filjami i 60 tys. członków; Narodowa Partja Robotnicza z 243 filjami około 30 000 człon; Związek Tow. polsko-katolickich 229 tow., członków 15 000; Związek Tow. Polek 150 tow., 20 104 członkiń; Związek Sokołów 210 gniazd, 15 000 członków; Związek Kół śpiewaczych 104 Kół, 12 000 członków; Związek Młodzieży 85 tow. Bractw różańcowych; Tow. Pomocy Naukowej i św. Józefata. — Korespondencji nadesłano do Biura od 1 kwietnia 1920 do tegoż czasu 1021 r 7158, wysłano z Biura w tym samym czasie 6223; komunikatów umieszczono w prasie 85. Zebrań i wieców obesłano 186. Posiedzeń Komisji odbyto 21, posiedzeń zarządu 17.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik Komitetu p. Maciński. Ogólny dochód z pozostałością z roku poprzedniego wynosił 412 479,48 mk. niem., rozchód 286 320,88 mk. niem., pozostało gotówki 126 158,55 mk. niem., doliczywszy do tego wartość majątku biurowego ogólne majątek 146 158,50 mk. niemieckich. Wielki ten obrót kasowy przekroczy znacznie etat postawiony na zebraniu zeszłorocznym, z czego wynika, że Komitet Wykon. stał się z biegiem czasu wielką instytucją społeczną. — Zgodność przedłożonego bilansu potwierdzili rewizorzy kasy pp. Kierczyński i Błaszak, poczem zgromadzeni sprawozdanie zarządu zatwierdzili.

Osobne szczegółowe sprawozdanie z zabiegów Komitetu w kwestji reemigracyjnej zdał sekretarz generalny p. Milczyński.

Następnie zdawały szczegółowe sprawozdania poszczególne komisje: oświatowa, polityczna, dobroczynna, skarbowa.

Tajnem głosowaniem kartkami obrano nowy zarząd Komitetu Wyk, w skład którego wchodzą: jako prezes p. redaktor Kunca z Bochum, sekretarz p. Milczyński z Rechklinghausen, skarbnik p. Maciński z Bochum. Dalej wybrano rewizorów kasy i poszczególne komisje.

Po omówieniu zwołania Sejmiku Komitetu Wykonawczego, wyczerpano porządek obrad. Podziękowaniem członkom i gościom za przybycie i rzeczowe obrady, zamknął prezes posiedzenie hasłem »Część Ojczyźnie«. »Prawda«.

Przegląd polityczny.

Górny Śląsk.

Zwolnienie jeńców górnośląskich.

Berlin. Zostały już ukończone układy polsko niemieckie w sprawie zwolnienia jeńców, internowanych podczas walk na Górnym Śląsku. Przedewszystkiem mają być zwolnieni jeńcy pochodzący z Gliwic, Lublińca i Wielkich Strzelec. Następnie będą zwolnieni jeńcy pochodzący z Tarnowskich Gór, Opola i innych okręgów. Komisja międzysojusznicza przyrzekła daleko idącą pomoc w tym kierunku.

Ścisłe zamknięcie granicy polsko-śląskiej.

Bytom. Komisja międzysojusznicza ogłasza urzędownie, że granica pomiędzy Polską a Górnym Śląskiem jest bardzo pilnie strzeżona. Urzędnicy polscy policji zielonej sprawują swe czynności służbowe z nadzwyczajną skrupulatnością. Ze strony Polski na każde 50 do 100 metrów wypada jeden posterunek. Na wszystkich przejściach pogranicznych czuwają silne oddziały francuskie i angielskie wraz z policją i urzędnikami celnymi. Dzienniki polskie zapytują, czy również pilnie strzeżona jest granica polsko-niemiecka i odpowiadają na pytanie to przecząco. Ze strony Niemiec swobodnie napływają na Górny Śląsk stosstrupierzy i materjał wojenny dla organizacji bojowych niemieckich.

Gdańsk.

Koleje w Gdańsku.

W sprawie kolei na obszarze w. miasta Gdańska nastąpi prawdopodobnie już w najbliższych dniach nowe dodatkowe rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Wysoki komisarz Ligi Narodów wystosował bowiem do Senatu gdańskiego pismo, w którym zaznacza między innemi, że mają się rozpocząć rokowania polsko gdańskie. Jeżeli nie dojdzie na tych rokowaniach do porozumienia, wtenczas należy skierować do niego prośbę o natychmiastowe rozstrzygnięcie spornych punktów. Oba rządy mogą przeciwko temu drugiemu rozstrzygnięciu zaapelować do Rady Ligi Narodów. Jeżeli Rada Ligi Narodów zmieni pierwszą decyzję Wysokiego Komisarza, to według jego zdania zarówno rząd gdański jak polski będą miały prawo omówienia ponownie spraw wymienionych w paragr. 9.

Niemcy.

Najnowsza mowa kanclerza.

Berlin, 5 września. Kanclerz Dr. Wirth wygłosił na zebraniu centrowców w Berlinie mowę, w której zwrócił się bardzo energicznie przeciwko reakcji. Powiedział, iż zadaniem obecnego rządu jest zatkanie źródeł reakcji. Obiecał również kanclerz, że rząd zużyje wszelkie przysługujące mu środki do walki z reakcjonistami. Na zebraniu oświadczył centrowiec Dr. Pfeiffer, że sam Hindenburg dziękował Erzbergerowi za zawarcie układu w sprawie zawieszenia broni i to w obecności generała Grönera.

„Erzbergerbund".

Essen. W Iserlohn założono tak zw. »Erzbergerbund«, który jest organizacją walki przeciwko reakcji. »Erzbergerbund« rozpocznie w krótce energiczną propagandę dla swoich celów.

Socjaldemokraci w Niemczech.

Berlin. »Vorwärts« donosi że socjalistyczna partja w Niemczech liczy obecnie 1 221 000 zorganizowanych członków.

»Ostpreussische Zeitung« zakazana.

Królewiec. Prezydent policji w Królewcu Lübring zakazał wydawania znanego pisma nacjonalistycznego i hakatystycznego »Ostpreussische Zeitung« i to na trzy dni. — Zakazane pisma reakcyjne w Berlinie »Lokalanzeiger« i »Tag« wychodzą znowu.

Niespokojny Wilhelm.

Paryż. Prasa tutejsza zajmuje się obszernie wystąpami ostatniemi byłego cesarza Wilhelma. Wilhelm, który zrzekł się tronu, wysyła ustawicznie telegramy do Niemiec i zdaje mu się widocznie, iż czas powrotu już nadszedł. Rozchodzą się także pogłoski, że Wilhelm uciekł z Holandji w aeroplanie. Rząd holenderski zamierza śledzić dokładnie korespondencje i telegramy, które eksesarz wysyła do Niemiec.

Wydalenie monarchistów z Niemiec.

Paryż. »Le Matin« donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wydalić z granic państwa Hohenzollernów, generałów Ludendorffa, von der Goltz i innych.

Morderstwa polityczne w Niemczech.

Jak już donoszono, zamordowano posła i byłego ministra niemieckiego Erzbergera. Przez to dorzucono jedną zbrodnię więcej do wielkiego steku innych podobnych zbrodni w Niemczech. Zdawałoby się, że te niezliczone morderstwa dokonywane są przeważnie przez osobniki, należące do niższych warstw społecznych, uciemiężonych i radykalnych. Tymczasem największa ilość mordów politycznych została popełniona ze strony prawicowej, przez wszechniemców, konserwatystów i militarystów, a więc przez ludzi najmożniejszych, najwpływowszych, którzy do niedawna trzymali w ręku rządy kraju.

Niedawno wyszła w Berlinie broszura p. t. „Zwei Jahre Mord", napisana przez E. I. Gumbela. Broszura ta wylicza i opisuje morderstwa polityczne dokonane w Niemczech w ostatnich dwóch latach. Dowiadujemy się z niej, że 73 członków rządu Kappa, który, jak wiadomo, urządził rewolucję i wielki rozlew krwi, nie zostało wcale ukaranych. Natomiast, gdy komuniści w Bawarji urządzili rewolucję, to 202 członków ich rządu skazano na ogółem 8538 lat więzienia. Ze 775 oficerów, którzy brali udział w zbrodniczej rewolucji Kappa nie został nikt ukarany; ale gdy stłumiono rewolucję komunistyczną w Bawarji rozstrzelano 505 uczestników rewolucji. Książka wylicza 318 mordów politycznych dokonanych przez prawicowców (konserwatystów, wszechniemców, militarystów itp.); mordercy są znani, ale tylko w pięciu wypadkach zostali mordercy skazani sądownie, i to tylko na kary więzienne, a żaden z nich na śmierć. Mordów politycznych dokonanych przez lewicowców (komunistów, spartakowców itp.) było ogółem tylko 16; z morderców skazano 39 i to 8 na śmierć, a innych na długoletnie więzienie.

A zaznaczyć należy, że chodzi w powyższych obliczeniach o rzeczywiste mordy polityczne; nie są tu wliczone zabójstwa podczas rozruchów ulicznych lub podczas walk z bronią w ręku w rewolucjach.

Anglja.

Anglja i Irlandja.

Londyn, 4 września. Irlandja odrzuciła projekty pokojowe premjera angielskiego. Irlandja nie chce dobrowolnej unji z Anglją, lecz żąda dla siebie prawa wyboru rządów. Irlandczycy olbrzymią większością głosów oświadczyli się za republiką. Anglja niema prawa rządzenia Irlandją. Tak mniej więcej brzmi odpowiedź Irlandji na propozycje Anglji.

Europejski militaryzm.

Minister wojny Wielkiej Brytanji informował świeżo Izbę Gmin, ilu żołnierzy znajduje się pod bronią w różnych krajach europejskich. Są to cyfry oficjalne i bardzo wymowne.

Francja	809,652
Polska	600,000
Włochy	300,000
Grecja	250,000
Jugosławja	200,000
Szwajcarja 200,000, w tej liczbie	184,000 rez.
Hiszpanja	190,715

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Ciąg dalszy.)

Także Kraków jest słynne z ogromnego napływu (ingenti confluxu) kupców z Włoszech (Italji), Węgier, Niemiec. Oprócz tego są jeszcze inne miasta, słynne z handlu (p. 680). Z powyższego opisu Funcka wynika, że Polska posiadała bogactwa. Mogłabyła sobie niesłychane (incredibiles) bogactwa nagromadzić. Że tego nie uczyniła, winne temu ogromne wydatki na wojny z Turkami (Cornelius a Lapide, Comment. ad proph. Am. Praef.), winien temu był brak ducha kupieckiego (szachrajskiego) (Polonus nihil humile spirat [Funck] quia enim sunt generosi animi, ab omnibus illis rebus abhorrent, quae humi repere iis videntur [Funck, p. 710]). Mniejsza o bogactwa. Lecz Funck stwierdza, że Polska wiele wywozi, że Polska jest śpichlerzem Europy **(granarium Europae);** a trzeba zważyć że Funck to pisze w r. 1671, trzy lata po rządach Jana Kaźmierza, najnieszczęśliwszego może okresu dla Polski. To co Funck potwierdzają inni. Friedrich Pöpping, który pisał w r. 1668, więc w roku, w którym się kończyły rządy Jana Sobieskiego; **„Wiele Europejczyków z Polski zboże otrzymuje** (Orbis, l. 2. p. 382). Słynny Münsterus (1512—50) wylicza to, co z Polski **do Niemczech** za jego czasów wywożą. „Man fürt aus Poland in Teutschland ochsen, wachsschieben, eichen, eschenbäum, bech und hartz, gut biey und viel saltz, gegraben und gesotten, kostlich lazur. In den bergen gegen Unger zu, so von den ynwonern Tatri genennt werden, zeücht man kupffer aus den steinen, darvon auch silber geschmeltzet wird . . . Item gegen dem möre zu findet man angstein (bursztyn). Weiter findet man in disem land schwefelgruben aber kein naturlich heissbad" (B. 3. S. 1247). Jedynie temu, że Polska tyle wywoziła, zawdzięcza n. p. taki Gdańsk swój ogromny rozkwit. »Dantzig eine herrliche kaufstatt in Preussen (województwa należącego do Polski: autor) gelegen ist zu unseren Zeiten seer in reichtumb und gwalt uffgestiegen« (S. 1163). Dlatego Gdańsk »hat die Teutschen brüder übergeben, sich unterworfen der kron Poland und die Dantziger haben gar vil erlitten, ehe sie gar ledig worden seind von den Ritterbrüdern« (S. 1163). Także Wilno zawdzięcza swój wzrost temu, że Litwa przyszła do Polski. »Wilden (Wilno) ist zu unser zeiten ein mechtig grosse statt« (S. 1261). Polskie zboże szło do najodleglejszych krajów Europy. Różne produkta Polski, szczególnie zboże szło co rok (jährlichs) do Holandji, za co szła do Polski »ziemlich grosse Summa Gelts«, dosyć wielką suma pieniędzy. Holandja była zawisła od Polski pod tym względem tak, że gdy poseł polski chcąc zmusić do pokoju z Hiszpanją, zagroził w r. 1597, że Polska nie przyśle swych produktów, Holandczycy starali się »bescheidentlich« ułagodzić Polaków (Niederländische Hist., v. Meteren B. 18. S. 786). Polskie produkty szły do Hiszpanji, polskie okręty na zachód Europy. W r. 1597 protestuje poseł polski w Londynie, że „Anglja Polsce te przywileje i wolności, które Polska do tego czasu miała, odbiera, że Anglja stara się wszelki handel polski w swym państwie zdusić przez rozporządzenia, zakazuje wszelkiego handlu z Hiszpanją, zabrała okręty polskie, przeciw wszelkiemu prawu międzynarodowemu skonfiskowała własność Polski. Poseł polski żądał na koniec, że Anglja nie miała przeszkadzać żegludze polskiej na zachód, w przeciwnym razie musiałby król polski zarządzić represalja. Na to odpowiedziała królowa angielska Elżbieta, „etwas entrüst und erzörnt", że dziwuje się, iż Polska tak wysoko ceni Dom austrjacki (Habsburgowie rządzili wtedy także w Hiszpanji: autor), że ona królowa może mu to powiedzieć, iż dom austrjacki miał sam zamiary co do korony polskiej że starał się koronę wyrwać z rąk teraźniejszego króla polskiego (S. 788, 789), a radcy królowej dodali, że Anglja musi zakazać handel z Hiszpanją zwłaszcza ze zbożem i bronią, ponieważ ona żyje we wojnie z Hiszpanją, że atoli Innym skargom stanowi jaknajprędzej zadość uczyni (S. 788—790). Zboże polskie szło do Włoszech (Italia). W »Geographie« (Leipzig 1702 bey Gleditsch) czytamy, że Włochy muszą wielką część swego zboża sprowadzać ciągle z Polski albo z Afryki. A więc widocznie Polska była z europejskich krajów jedynym krajem, z którego Włochy regularnie zboże sprowadzały dla wyżywienia. Handel wielki, który w Polsce kwitł, pokazuje, że dzięki swej pracowitości i dzięki swym zdolnościom gospodarskim Polacy mieli, co mogli dać kupcom obcym do nich przybywającym. W »Cedern-Hayn« (Breslau 1698) czytamy n. p. Lublin »ist eine herrliche Stadt« (Lublin jest wspaniałem miastem) . . . W tym mieście odbywają się do roku trzy jarmarki, z których każdy 4 tygodnie trwa. Na te jarmarki przybywają kupcy z wszystkich sąsiednich krajów: Turcy, Armeńczycy, Grecy, Niemcy, Moskale, Litwini i inni tam na cały świat słynny handel uprawiają (c. 3. S. A. 3,3).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rumunja	160,000
Czechosłowacja	147,000
Belgja	105,000
Niemcy	100,000
Szwecja	56,000
Węgry	35.000
Finlandja	35,000
Austrja	30 000
Portugalja	30,000
Holandja	21,000
Norwegja i Danja po	15,000

Jeżeli zliczymy te cyfry, otrzymamy dla całej Europy sumę trzech miljonów ludzi, znajdujących się pod bronią pomimo, że wojna miała być ostatnią wojną.

Grecja.

Grecy pragną zawrzeć pokój.

Genewa. (TU.) Greccy delegaci nie przybędą na konferencję Rady Ligi Narodów, gdyż obecność ich w tym czasie w Atenach będzie konieczną. Pragną oni bowiem rozpocząć z Turkami pertraktacje pokojowe. Zamianowano więc dwóch zastępców. W sprzeczności z tym oficjalnym oświadczeniem ze strony Greków stoi fakt, jakoby z obu stron dążono usilnie do jak najrychlejszego zawarcia pokoju.

Z chaosu grzecko-tureckich walk.

Londyn. (TU.) Według telegraficznej wiadomości ze Smyrny toczą się jeszcze zacięte walki między Grekami a Turkami. Podług wiadomości greckich, opór Turków nieco osłabł.

Sprawy Kościelne.

Zjadz katolicki w Warszawie.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Katolickiego, który w dniach 6, 7 i 8 września odbędzie się w Warszawie, licząc się z tem, że w nawale zajęć, niedokładności adresów i niesprawnego funkcjonowania poczty, niektóre organizacje, instytucje i osoby, które winny wziąć udział w Zjeździe Katolickim łatwo mogą być pominięte w imiennych zaproszeniach, niniejszem zwraca się do wszystkich, komu idea Zjazdu Katolickiego jest drogą z gorącą prośbą łaskawego wzięcia jak najliczniejszego udziału w posiedzeniach, uroczystościach i pochodzie. Bliższych informacyj udziela Komitet Organizacyjny codziennie od 9—1 i od 4—7 w lokalu Komietu Miodowa 13, tel. nr. 264—46.

Ten sam komitet podaje niniejszem do wiadomości, że niestety ulg w biletach kolejowych żadnych uzyskać nie może, natomiast wszystkie centralne linje będą miały specjalne pociągi, a inne specjalne wagony dla uczestników w przeddzień Zjazdu. Godziny wyjścia pociągów z krańcowych stacyj, i przyjścia do Warszawy będą wkrótce podane.

Wiadomość, jakoby kardynał Mercier nie mógł wziąć udziału w warszawskim Zjeździe Katolickim z powodu, iż rząd niemiecki nie mógł mu zagwarantować bezpiecznego przejazdu przez terytorjum Rzeszy, jest, jak zapewniają bezpodstawną.

Jak podaje »Libre Belgique«, kardynał Mercier wysyła na kongres katolicki w Warszawie swego przedstawiciela w osobie księdza Rutten.

Warsz. »Kurjer Por.« dowiaduje się, że biskup Cieplak, którego aresztowały władze sowjeckie, wypuszczony został po kilku godzinach na wolność.

Archidiecezja gnieźnieńsko-ponańska.

Bydgoszcz. Wikarjuszem przy kościele Serca Jezusowego wyznaczony został dotychczasowy duszpasterz na Śląsku ks. Fr. Pawleta. Jest on Górnoślązakiem i musiał uchodzić przed Niemcami ze swego kraju rodzinnego.

Diecezja chełmińska.

Peplin. Dnia 31 sierpnia otrzymał kanoniczną instytucję na beneficjum w Stężycy w pow. kartuskim ks. administrator Franciszek Kalisz.

KRONIKA.

Olsztyn, 6. września 1921.

Kalendarz na środę: Reginy p., Jana.
Wschód słońca o g. 5,21; zachód o g. 6,34.

Z Prus Wschodnich.

— r. **Polowanie na centrowców.** W sobotę jak wiadomo zebrali się centrowcy w Olsztynie celem protestu przeciwko zamordowaniu Erzbergera. „Allensteiner Ztg.", organ nacjonalistyczny referuje o zebraniu bardzo ostrożnie, a nawet chwali mówcę centrowego Dr. Kleina, że przemawiał rzekomo »sachlich und ruhig«. Nawet przeciwko rezolucji niema słowa nagany reakcyjna »Allensteiner Ztg.« pomimo iż rezolucja pochwalała rozporządzenia rządowe skierowane przeciwko reakcji.

Nowy redaktor »Allenst. Ztg.« w porozumieniu z wydawcą lawiruje. Rozchodzi się widocznie o uniemożliwienie, o usunięcie z widowni »Volksblattu« centrowego. Kokietuje się więc centrowców. »Allensteiner Ztg.« podaje nawet obszerne sprawozdanie z dnia katolickiego w Frankfurcie nad Menem.

Centrowy »Volksblatt«, który nawet w kościo- wywiesza dla siebie reklamy, znajduje się widocznie w opałach. Dobić go, oto cel wydawnictwa »Allensteiner Ztg.«, która widocznie dobrze wie, że z »Volksblattem« jakoś krucho.

Z Warmji.

* **Licytacja szlachetnych klaczy litewskich** (Absatzfohlen) w Olsztynie odbędzie się po raz pierwszy d. 9. września przed południem o g. 11. Około 30—40 klaczy stanie do przetargu. Będzie to pierwsza próba urządzania takich targów w naszych stronach i z tego to powodu znaleźć się powinno dużo kupców ażeby to było zachętą do dalszego urządzania takich licytacyj, na które sprowadzi się także klacze 3 letnie i młodsze.

* r. **Olsztyn.** Swego czasu prasa niemiecka tutejsza zachwycała się pewną »Amerykanką«, która przemawiała na zebraniach za przyłączeniem całego G. Śląska do Niemiec i w potworny sposób zochydzała Polaków. Obecnie najnowszy tygodnik »Die Woche« podaje podobiznę tej »Amerykanki« w towarzystwie jej męża w mundurze — p r u s k i e g o o f i c e r a.

* **Olsztyn.** Radca budowlany Albert Wehe z Ostródy sprzeniewierzył — jak wczoraj donosiliśmy — 3 miljony marek i zbiegł. Już w Królewcu go wszakże przytrzymano i odstawiono do więzienia tutejszego. Obrońcy jego dwaj adwokaci oświadczają piśmiennie, że jeszcze dotąd bynajmniej nie jest stwierdzonem i pewnem iż radca bud. Wehe faktycznie sprzeniewierzenia się dopuścił, Wehe sam kategorycznie odpiera wszelkie posądzenia a funkcjonarjusze towarzystwa akc. Moschall w Ostródzie, którego głównym założycielem jest Wehe, zeznali pod przysięgą, że o jakiemś sprzeniewierzeniu nic nie wiedzą i uważają za niemożliwe, iżby bez ich wiedzy to się stać mogło. Radca bud. Wehe rzekomo wcale nie uciekał, czego dowodem to, że odbywał podróż z Gdańska do Królewca aby tamże dopilnować terminu.

„Volksblatt" donosi, iż Wehe założył towarzystwo akcyjne Moschall poprostu bez żadnych aktyw. Ponieważ zaś niebawem zjawiły się pilne zobowiązania płatnicze na które brakło pokrycia, więc nastąpił konkurs.

Z Powiśla.

* r. **Sztum.** Jak wszędzie tak i tutaj zajmują się Niemcy budową pomnika dla wojaków poległych w wojnie światowej. Utworzył się w tym celu wydział budowy pomnika. Prawdopodobnie na pomniku zamieszczone być mają także nazwiska Polaków, którzy polegli w wojnie »für Kaiser und Reich«. . .

* r. **Malbork.** Tutejsza »Marienburger Ztg." wychwala w niebogłosy nowoutworzony krzyżacki »Marienburg-Bund« i wzywa wszystkich »deutschgesinnte« obywateli, aby do nowego zakonu krzyżackiego przystąpili. Zakon ma pracować pod hasłami uzdrowienia ducha i siły niemieckiej.

* **Malbork.** W mieście naszem wybuchł strajk cieśli, poprzedzony bezowocnemi pertraktacjami pracodawców z pracobiorcami. Strajkują też mularze. Do dotychczasowej płacy wynoszącej 5,09 mk. na godzinę żąda się 2 mk. dokładki. Spoczywają więc roboty budowlane w całem mieście i w zamku.

Z Mazur.

* **Szczytno.** Podpada tu wielka ilość składów żydowskich. Po spaleniu częściowem Szczytna przez Rosjan odbudowa nastąpiła w szybkim stosunkowo czasie. Pobudowano piękne domy mieszkalne i domy towarowe. Domy towarowe urządzone podług wymagań nowoczesnych zajmują przeważnie żydzi, którzy pomimo wysokich podatków i krytycznych czasów widocznie znakomite robią interesy. Także restauracje są przeważnie w ręku żydowskiem.

Pan Fritz Goertz ogłasza w »Ortelsburger Ztg." że jest właścicielem jedynego w Szczytnie chrześcijańskiego składu towarów manufaktrowych. Objawia się tu prąd antyżydowski. Na oknach wystawnych żydowskich jacyś nieznani ludzie przylepiają często kartki wzywające do bojkotu żydów.

— Właściciel hotelu Kopkowa przy dworcu Horn wybudował przy rynku nowy hotel w miejsce spalonego.

Z dalszych stron.

* **Królewiec.** W tutejszej komendanturze fortecy pracował dłuższy czas jako pomocnik biurowy 37-let. Franciszek Schellong. Dnia 31. z. m. wręczono mu czek, na który miał odebrać z Banku Rzeszy 100 000 mk. dla komendantury. Schellong był w banku, odebrał też pieniądze lecz przepadł z nimi bez śladu. Przypuszczać trzeba, że Sch. z pieniędzmi uciekł.

Z Polski.

* **Grudziądz.** Dnia 1 bm. ukonstytuował się Zarząd »Związku Polaków z Warmji i Mazur« z siedzibą w Grudziądzu. Biuro związku czynne codziennie w Grudziądzu od 2 do 4 po poł. przy ul. Mickiewicza nr. 17 parter.

Tymczasowy Zarząd tego Związku zwróci się do społeczeństwa o współpracę na wiecach publicznych, przez prasę i odpowiednią propagandę.

— (Zjazd oświatowy dla Pomorza) odbędzie się w Grudziądzu, dnia 15 września, w Bazarze na małej sali: I. Przed południem: 1) Otwarcie zebrania o godz. 10-tej przez zarząd T. C. L. (Ks. A. Ludwiczak). Przed tem msza św. 2) Wybór marszałka i sekretarza. 3) Sprawozdania: a) ogólne i b) z działalności T. C. L. na Pomorzu (ks. Karczyński.) II. Po południu: 4) Referat: »O wpływie dobrej i złej książki« — referent p. prof. Ries z Torunia. 5) Komunikaty Zarządu. 6) Wolne głosy, potem zamknięcie Zjazdu. — Zarząd.

Komitety powiatowe T. C. L. uprasza się o przysyłanie delegatów. Wszyscy którzy sprawą oświatową się interesują mile widziani.

* **Piaseczno** — (Misja). Od 10 do 18 września odbywać się tu będzie misja św. Przewodnikami będą OO. Jezuici z Dziedzić.

* **Brusy.** — (Ks. Grüning proboszczem). Wojewoda Pomorski udzielił prezenty na probostwo w Brusach ks. Bernardowi Grüningowi, lokalnemu wikaremu w Lubiszewie.

Przemysł i handel w Polsce.

Zjazd handlowców w Grudziądzu.

Zjazd Handlowców z całego Pomorza w Grudziądzu, dnia 11 bm. odbędzie się z następującym programem: 10 września o g. 8. wiecz. pogadanka w »Ogrodzie Pałacowym«. 11. września o g. 9 rano msza św. w kościele seminaryjnym, o godz. 10½ otwarcie Zjazdu przez prezesa miejscowej filji, wygłoszenie referatów przez kk. z Poznania i miejscowych. Sprawy organizacyjne i potoczne. Wspólny obiad. Wieczorem bal w »Bazarze«. W sobotę wieczorem i w niedzielę rano na dworcu komisja z oznakiem »Merkura« wskazuje ewentualnie potrzebne noclegi. Biuro informacyjne w sobotę wieczorem i niedzielę rano znajdować się będzie w lokalu »Ogród Pałacowy«, ul. Strzelecka nr. 15.

Komunikat Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu.

Pertraktacje co do umowy handlowej z Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpoczną się w najbliższym czasie. Wszelkie wnioski i życzenia należą do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie przed 1 września rb.

Min. P. i H. zaleca wyzyskanie obecnie wolnych taborów kolejowych, dla transportu materjałów zapasowych na zimę, mogących być z łatwością zamagazynowanemi np. opał, materjał budowlany i inne surowce ułatwiając tem samem Ministerstwu jesienny przewóz ziemiopłodów.

Targi: 3—12. 9. 21 w Laibach w Jugosławji. — Sprawy ułatwień paszportowych i zniżek kolejowych, załatwia firma «Triglav» G. m. b. H. w Dreźnie, Zinsendorfstr. 2 b. — Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu zawiadamia, iż w sprawie zobowiązań redakcji »Hansa Europa Lloyd« co do bezpłatnych ogłoszeń kupieckich zaszło nieporozumienie; mianowicie redakcja «Hansa« zobowiązała sie zamieszczać perjodycznie w swem czasopiśmie tylko inseraty, w których kupcy polscy szukają w Niemczech zakupu niemieckich fabrykatów, natomiast ogłoszenia; w których kupcy polscy szukają dla swych fabrykatów rynku zbytu w Niemczech są płatne.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej Dep. Przemysłu i Handlu przyznało Izbie naszej prawo poboru opłat na r. b. we wysokości 500 proc. podatku procederowego uiszczanego za rok 1920/21.

Giełdy zbożowe.

Giełda zbożowa i towarowa została również założona w Krakowie, a w najbliższym czasie ma powstać także we Lwowie. W ten sposób, razem z poznańską, będziemy mieli w Polsce cztery giełd zbożowe.

Z rąk niemieckich.

Firma nasiewna K. Buszczyńskiego i Synowie, istniejąca do 1886 roku pod firmą K. Buszczyński i M. Łążyński w Niemiercu na Podolu i w Górce Narodowej pod Krakowem, nabyła majątek Więcławcie w powiecie inowrocławskim w celu założenia tam stacji selekcyjnej i laborotarjum dla hodowti nasion buraków cukrowych i zbóż. Dotychczasowym właścicielem Więcławic był Niemiec, p. Robert Grasemann.

Bezrobotni w Wielkopolsce.

Wskutek interwencji Związków zawodowych w d. 20 bm. w Ministerstwie b. dziel. prusk. w sprawie bezrobotnych dowiadujemy się, że z liczby około 3000 bezrobotnych, znajdujących się w ewidencji urzędu pośrednictwa pracy w Poznaniu natychmiast znajdzie zatrudnienie przy nowo-wszczętych pracach wobrębie miasta i powiatów poznańskich około 1300 robotników. Za 3 tygodnie zostaną uruchomione dalsze prace dla 1500 robotników. Ośrodki przemysłowe w Poznańskiem wykazały nast. liczby bezrobotych: W Bydgoszczy — 261, Ostrzeszów — 386, Inowrocław — 260, Ostrów — 236, Środa — 445, Odolanów — 161, Koźmin — 147, Wolsztyn — 360, Oborniki — 112, Jarocin — 86. Toruń — 130.

Przemysł Wielkopolski a Targi Wschodnie.

Udział przemysłu wielkopolskiego w Targach Wschodnich we Lwowie zapowiada się bardzo słabo. Dotychczas zgłosiło się zaledwie pięć firm, wyrabiających maszyny i narzędzia przeważnie rolnicze i na tem, zdaje się, skończy się udział przemysłu naszego w Targach Wschodnich. Wogóle nie wywołały one u nas większego zainteresowania, pozatem tłomaczą się przemysłowcy trudnościami, które podobno są tak wielkie, że uniemożliwiają wykonanie na czas eksponatów.

Ruch towarzystw.

Sztum. W niedzielę dnia 11 września odbędzie się zebranie tow. świętej Kingi w Królewskim Domie o ½4 tej punktualnie. Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń ponieważ bardzo ważne sprawy będą omówione. W ten sam dzień odbędzie się o godz. 7-mej msza święta zamówiona przez towarzystwo. — Składa się dzięki na tem miejscu w imieniu towarzystwa wszystkim, co się przyczynili do udania się ostatniej zabawy tow. Kingi, bądź to przez podarunki bądź to przez pomoc osobistą.

W niedzielę, 4 bm. w nocy o godz. 11-tej zmarła opatrzona Sakramentami św. moja kochana córka, nasza najdroższa siostra i ciotka

śp. **Jadwiga Krix**

w 29 roku życia.

Z prośbę o modlitwę za duszę zmarłej donoszą o tem w ciężkim smutku pogrążeni

Józef Krix z dziećmi.

Stękiny, 5. 9. 21.

Pogrzeb odbędzie się w piątek przed poł. o wpół 10-tej w Sząbargu.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Towarzystwo młodzieży polskiej „Jedność“ w Sztumie

urządza **w niedzielę dnia 11. września rb.** w Strzelnicy

wielką zabawę

połączoną **z deklamacjami, śpiewami i przedstawieniem teatralnym „Królowa Powiśla“** na którą wszystkie towarzystwa miejscowe i pozamiejscowe jaknajuprzejmiej zaprasza

Początek o godz. 6 popoł.

Zarząd.

Bilety można poprzednio nabyć w biurze Związku Polaków. Sekretarz.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * **atramenty** * **ołowki** * **tablice rysiki** * **kleje** * **suszki** * **linijki** * **laki zeszyty szkólne** * **bibuły** * **pióra** * **pluskiewki** (Reisstifte) * **serwetki papierowe** * **koronki papierowe** * **papier krepowy** * **papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki** * **karty do grania** * **powińszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

po **znacznie zniżonych cenach.**

Zaproszenia weselne
zawiadomienia
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Kowala-maszynistę

z uczniem, mogącego się wykazać dobremi świadectwami, oraz

fornala z szarwarkami

poszukuje od 11. listopada 1921

Dom. Schönwiese p. Nikolaiken Wpr., pow. Sztum.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Gospodarstwo

27 morgów dobrej ziemi, w tem 3 morgi łąki, nowe budynki pod dachówką, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełne żniwa, mam zamiar sprzedać Polakowi. **Andrzej Baczewski, Stare Marcinkowo** (5 minut od dworca.

Krowa

wysokocielna, jest zaraz na sprzedanie.

Franz Jatzkowski, Spręcowo.

Od 15. września poszukuję

15 do 20 kopaczy kartofli.

Płaca za korzec podług ugody.

Franciszek Pudlewski, Julienhof
poczta i kolej Raudnitz Wpr.

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.

Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.

Telefon 531. | **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.